

Solidarna Polska zmienia nazwę przed wyborami

4 maja 2023

Koniec Solidarnej Polski. Ugrupowanie, któremu szefuje Zbigniew Ziobro, już się tak nie nazywa. Od teraz to Suwerenna Polska.



Konwencja, na której ogłoszono zmianę nazwy partii, odbyła się w Warszawie. Wydarzenie ochraniało mnóstwo policji i funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa, które najpewniej załatwił sam Ziobro.

Na konwencji pojawiło się całkiem sporo osób, choć w głównej mierze byli to partyjni działacze oraz funkcjonariusze, którzy czerpią finansowe profity z aktualnego układu władzy – m.in. pracownicy Służby Więziennej i Lasów Państwowych, nad którymi pieczę trzymają Ziobro i spółka. Dzięki temu jednak, przy odpowiednim kadrowaniu, w materiałach można pokazać ładne obrazki z zapełnionej sali.

Podczas przemówień nie zabrakło retoryki antyunijnej, antyrosyjskiej i antyniemieckiej. Solidarna (od teraz Suwerenna) Polska zapewniała, że tylko ona może powstrzymać to i owo, choćby zapędy Brukseli, jakby zapominając, że do wszystkiego, co złe z Brukseli, Suwerenna Polska dołożyła dużą cegłę, jako partia współrządzająca. W tym przypadku zastosowano jednak zasadę, by fakty nie przeszkadzały w narracji.

Wciąż nie wiadomo, czy Ziobro i spółka wystartują w najbliższych wyborach parlamentarnych z list Prawa i Sprawiedliwości. Według relacji zza kulis portalu salon24.pl rozważany jest nawet samodzielny start jako „strategiczna” decyzja na przyszłość. W Suwerennej Polsce uważają bowiem, że rozpad PiS-u w obecnej formule jest bliski i warto jakoś od

Kaczyńskiego i spółki się odróżnić, nawet za cenę nieobecności w kolejnym parlamencie. Nie wszyscy są jednak tego zdania i najpewniej finalnie „dla dobra Polski” (czyt. dla stołków i własnych korzyści) Ziobro z Kaczyńskim się dogadają, a reszta będzie musiała się dostosować.

Pomiędzy PiS-em i SP nie brakowało „uprzejmości”. – Zazwyczaj partia, która ma problemy z rozpoznawalnością zmienia nazwę, żeby znowu się pojawić, zaistnieć w przestrzeni publicznej – powiedział dla PAP sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski, komentując rebranding Solidarnej Polski.

Z kolei wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki (PiS) wytknął SP, że jest małą partią z 1 proc. poparciem, a na sugestię Ziobry, że tylko SP jest w stanie bronić suwerenności Polski, odpowiedział, że jednak tylko PiS jest w stanie to zrobić. Szpilką na szpilkę odpowiedział Dariusz Matecki (SP), który wytknął Terleckiemu kiepski wynik w ubiegłych wyborach parlamentarnych.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)